

Marek Wandzel

Skutek bezpośredni norm ustanawiających obowiązek równego wynagradzania kobiet i mężczyzn w prawie wspólnotowym

Kwartalnik Prawa Publicznego 1/2, 89-115

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Marek Wandzel**

SKUTEK BEZPOŚREDNI NORM USTANAWIAJĄCYCH OBOWIĄZEK RÓWNEGO WYNAGRADZANIA KOBIEŃ I MĘŻCZYŹN W PRAWIE WSPÓLNOTOWYM

Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie problemu skutku bezpośredniego (ang. *direct effect*) norm prawa wspólnotowego w porządkach krajowych państw członkowskich w zakresie dotyczącym równego wynagradzania kobiet i mężczyzn. Problem zapewnienia każdemu dostępu do norm prawa wspólnotowego i możliwości skorzystania z uprawnień z nich wynikających – bo tym właśnie jest skutek bezpośredni – wydaje się szczególnie interesujący jeżeli chodzi o jedną z podstaw Wspólnoty Europejskiej jaką jest właśnie zasada równego wynagradzania kobiet i mężczyzn za jednakową pracę lub pracę o jednakowej wartości. W pierwszej kolejności wyjaśnione zatem zostanie na czym w ogóle polega skutek bezpośredni, następnie jakie wymagania spełnić musi norma prawa wspólnotowego aby taki skutek wywoływać. W końcu przedstawiony zostanie problem skutku bezpośredniego konkretnych norm statuujących zasadę równego wynagradzania – zarówno w prawie pierwotnym, jak i w dyrektywach.

1. UWAGI OGÓLNE

Prawo wspólnotowe w sposób niejako automatyczny staje się częścią porządku prawnego obowiązującego w państwie będącym człon-

* Mgr Marek Wandzel – asystent w Katedrze Prawa Pracy i Polityki Społecznej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.

kiem Wspólnoty. Prawo to ma także zdolność do uzupełniania dziedzictwa prawnego jednostek o prawa podmiotowe i/lub o obowiązki, tak w ich stosunkach z innymi jednostkami, jak i w stosunkach z państwem, z którego jednostki te pochodzą¹. Problem stosowania, czy też obowiązywania przepisów prawa wspólnotowego w państwach członkowskich zwany jest bezpośrednim stosowaniem (bezpośrednią stosowalnością²) norm prawa wspólnotowego (ang. *direct applicability*). Całkowicie odmiennym jednakże zagadnieniem – na co pierwszy wyraźnie zwrócił uwagę J. A. Winter³ – jest kwestia *skutku bezpośredniego* norm prawa wspólnotowego. Najogólniej rzecz ujmując dotyczy ona problemu stosowania w praktyce norm prawa wspólnotowego w celu realizacji praw podmiotu indywidualnego. Skutek bezpośredni oznacza bowiem „prawo każdego do domagania się od sądu zastosowania do niego traktatów, rozporządzeń, dyrektyw czy też decyzji wspólnotowych. Jest to zobowiązanie sądu uczynienia użytku z tych tekstów, jakiegokolwiek byłoby ustawodawstwo kraju, z którego sąd się wywodzi”⁴. Ze względu na ramy niniejszego opracowania omówiony zostanie jedynie skutek bezpośredni norm ustanawiających obowiązki równego wynagradzania kobiet i mężczyzn.

Nie wszystkie normy wspólnotowe obowiązujące w porządku wewnętrznym państw członkowskich mogą znaleźć zastosowanie w stosunku do podmiotów indywidualnych. Tylko niektóre z nich charakteryzują się skutkiem bezpośrednim. Wiele norm takiego skutku nie posiada, są one adresowane tylko do władz krajowych, bądź nie nadają się do sądowego zastosowania ze względu na ich nieostrość lub niekompletność⁵. Tak zresztą jest w każdym porządku prawnym gdzie niewątpliwie mamy do czynienia z ogromną ilością norm, które „obowiązują”, jednakże tylko niektóre z tych norm nadają prawa czy nakładają obowiązki. Bezpośrednie stosowanie w sposób wyraźny przewidziane zostało w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską (TWE) jedynie w stosunku do rozporządzeń – stanowi o tym art. 249 [d. 189] TWE. Koncepcja skutku bezpośredniego innych – niż rozporządzenia – norm prawa wspólnotowego jest wynikiem twórczej działalności Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu (TS). Z orzecznictwa TS wynika zatem, że skutek bezpośredni mają także

¹ G. Isaac, *Droit communautaire général*, Paris 1996, s. 165.

² Takim pojęciem posługuje się C. Mik, *Europejskie prawo wspólnotowe (I)*, Warszawa 2000, s. 559.

³ J. A. Winter, *Direct applicability and direct effect. Two distinct and different concepts in Community Law*, CMLRev. 1972, nr 9, s. 425–438.

⁴ L. Lecourt, *L'Europe des juges*, Bruxelles 1976, s. 248.

⁵ J. A. Winter, *op. cit.*, s. 436.

normy zawarte w traktatach, dyrektywach, skutek bezpośredni mogą także mieć decyzje i postanowienia umów międzynarodowych, w których Wspólnota Europejska (Unia) jest stroną⁶.

Chronologicznie rzecz ujmując TS pierwszy raz wypowiedział się w sprawie skutku bezpośredniego norm traktatowych w sprawie *Van Gend en Loos*⁷, niezwiązanej jednakże z zagadnieniem równego wynagradzania kobiet i mężczyzn. Orzeczenie to dotyczyło konkretnie ówczesnego art. 12 (obecnie 25) TWE, wchodzącego w skład problematyki celnej tego Traktatu. Trybunał orzekł tam, że niezależnie od ustawodawstwa krajowego, prawo wspólnotowe nie tylko nakłada obowiązki na jednostki, ale może również nadawać im prawa, które stają się częścią ich dziedzictwa prawnego. Prawa te nie wynikają tylko z wyraźnych unormowań Traktatu, ale także z obowiązków, które Traktat nakłada w jasno określony sposób na jednostki oraz na państwa członkowskie i instytucje Wspólnoty⁸.

2. SKUTEK BEZPOŚREDNI – WYMOGI OGÓLNE

Pierwszym elementem, jakim winna się charakteryzować norma prawa wspólnotowego w celu uznania jej za wywołującą skutek bezpośredni, jest jej bezwarunkowość. Bezwarunkowość oznacza, że zastosowanie przedmiotowej normy nie może być uzależnione od podjęcia późniejszych działań przez organy Wspólnoty, państwa członkowskie, czy też jedne i drugie⁹, które to działania zawierałyby w sobie element uznaniowości¹⁰. Jak podkreśla się w doktrynie¹¹ z pojęcia „bezwarunkowości”, o którym mówił Trybunał przy okazji orzeczeń w takich sprawach jak *Ratti*¹², czy też *Becker*¹³ wynika, że niektóre rodzaje norm mogą być uznane automatycznie za posiadające skutek bezpośredni. Chodzi tu przede wszystkim o normy zakazu, czy też ogólnie ujmując, o zobowiązania nieczynienia, które z natury nie wymagają żadnych dzia-

⁶ Wyrok w sprawie 104/81 *Hauptzollamt Mainz v. Kupferberg* [1982] ECR 3641.

⁷ Wyrok w sprawie 26/62 *NV Algemene Transport – en Expeditie Onderneming van Gend en Loos v. Nederlandse administratie der belastingen* [1963] ECR 12.

⁸ Sentencja orzeczenia w sprawie *Van Gend en Loos* [1963] ECR 3.

⁹ G. Isaac, op. cit., s. 167.

¹⁰ Podobnie Adwokat Generalny Mayras w opinii do sprawy 41/74 *Van Duyn v. Home Office* [1974] ECR 1355.

¹¹ G. Isaac, op. cit., s. 168.

¹² Wyrok w sprawie 148/78 *Ministère Public v. Ratti* [1979] ECR 1629.

¹³ Wyrok w sprawie 8/81 *Becker v. Finanzamt Münster-Innenstadt* [1982] ECR 53.

łań wykonawczych. Normy tego typu można także uznać za jasne i precyzyjne.

Kolejnym kryterium uznania skutku bezpośredniego jest precyzyjność danej normy. W literaturze wyrażony został pogląd, że pojęcie „precyzyjności” jest w istocie refleksem „bezwarynkowości” i różnica między tymi dwoma pojęciami sprowadza się raczej do stopnia nasilenia, aniżeli do istoty. W istocie bowiem brak precyzyjności danej normy wpływa na zwiększenie uznaniowości w jej zastosowaniu przez władzę wykonawczą, co prowadzi do „warunkowości” zastosowania danej normy i powoduje niemożność uznania danej normy za posiadającą skutek bezpośredni¹⁴. Wydaje się, że nie można temu pogładowi w całości odmówić słuszności, choć odnosi się on do jednego tylko aspektu bezwarunkowości. Jeżeli weźmiemy pod uwagę „bezwarynkowość” nie jako brak „uznaniowości”, ale po prostu jako problem podjęcia działań wdrażających – to zrównanie pojęcia precyzyjności i bezwarunkowości nie wydaje się słuszne. Precyzyjność danej normy można określić badając czy istnieje w niej adresat uprawnienia, treść uprawnienia i gwarant uprawnienia¹⁵.

Norma winna być także jasna. W pierwszych orzeczeniach dotyczących skutku bezpośredniego TS wskazywał na ten aspekt¹⁶, później ograniczał się już raczej do wskazania tylko precyzyjności i bezwarunkowości jako wymogu wystąpienia skutku bezpośredniego¹⁷, choć wydaje się, że jasność normy prawnej to po prostu inne ujęcie precyzyjności. Reasumując należy zatem stwierdzić, że norma prawa wspólnotowego ma skutek bezpośredni, jeżeli jest jasna, precyzyjna i bezwarunkowa¹⁸. Niektórzy autorzy posługują się określeniem, że po spełnieniu tych właśnie warunków norma jest kompletna z punktu widzenia prawa¹⁹. Ogólnie rzecz ujmując można też stwierdzić, że dana norma ma skutek bezpośredni w prawie krajowym jeżeli nadaje się do sądowego zastosowania²⁰. Możliwość sądowego zastosowania nie wyklucza faktu posiadania przez sędziego krajowego możliwości swobodnej oceny czy

¹⁴ G. Isaac, op. cit., s. 168.

¹⁵ Zob. bliżej M. Górka, *Kontrola przestrzegania prawa wspólnotowego przez państwa i podmioty prywatne w Unii Europejskiej*, Tbruń, 1999, s. 33.

¹⁶ *Van Gend en Loos*, gdzie Trybunał stwierdził, że art. 12 TWE zawiera jasne i bezwarunkowy zakaz oraz nie wymaga podejmowania działań legislacyjnych.

¹⁷ Wyrok w sprawie C-188/89 *Foster and Others v. British Gas* [1990] ECR I-3313, § 18.

¹⁸ Opinia A-G Mayras do sprawy *Van Duyn*, op. cit., 1358.

¹⁹ J. A. Winter, op. cit., s. 434.

²⁰ P. Pescatore, *The Doctrine of Direct Effect: An Infant Disease of Community Law*, ELRev. 1983, s. 174.

wykładni danej normy, jedynie – zgodnie z tym co powiedziano wyżej – dla uznania czy dana norma w ogóle charakteryzuje się skutkiem bezpośrednim, wykluczone jest istnienie uznaniowości zarezerwowanej dla prawodawcy, czy też dla władzy wykonawczej. Takie stanowisko potwierdza TS, który m.in. w sprawie *Fink-Frucht*²¹ stwierdził, że możliwość swobodnej oceny stanowiąca o istocie urzędu sędziowskiego jest całkowicie zgodna z zasadą skutku bezpośredniego²².

Na marginesie warto podnieść, że konieczność spełnienia klasycznych wymogów precyzyjności i bezwarunkowości poddawana jest krytyce przez część doktryny²³. Wynika to z faktu, że skutek bezpośredni może być postrzegany jest nie tylko w kontekście praw, jakie nadaje jednostkom wspólnotowy porządek prawny, ale także w kontekście kontroli legalności norm prawa krajowego przez pryzmat zasad i norm wspólnotowych; w tym ostatnim kontekście – jak argumentuje Prechal – spełnienie owych klasycznych wymogów nie wydaje się konieczne²⁴.

3. SKUTEK BEZPOŚREDNI PIONOWY I POZIOMY

Ustalenie czy dana norma ma bezpośredni skutek w prawie krajowym nie wystarcza jeszcze do jej sądowego zastosowania. Konieczne jest jeszcze ustalenie wobec jakiego podmiotu (przeciwko komu) norma taka ma być wykorzystana. Normy prawa wspólnotowego posiadające skutek bezpośredni podzielić możemy na normy posiadające skutek pionowy (wertykalny) oraz normy posiadające skutek poziomy (horyzontalny). Normy o skutku pionowym to normy, które są źródłem praw jednostki w stosunku do państwa członkowskiego. Normy o skutku bezpośrednim poziomym (horyzontalnym) to normy nadające prawa jednostkom w ich prawnych stosunkach z innymi podmiotami indywidualnymi. Z orzecznictwa TS wynika jednoznacznie, iż normy pierwotnego prawa wspólnotowego (traktaty) mogą mieć skutek bezpośredni wertykalny lub horyzontalny. Z pewnością niektóre z nich posiadać będą zarówno skutek bezpośredni horyzontalny, jak i wertykalny – jak np. art. 141 TWE zakazujący dyskryminacji ze względu na płeć w wynagradzaniu pracowników, czy też art. 28 TWE dotyczący swobodnego

²¹ Wyrok w sprawie 27/67 *Fink-Frucht* [1968] ECR 327.

²² *Fink-Frucht...*, s. 341.

²³ Por. w szczególności S. Prechal, *Does Direct Effect Still Matter?*, CMLRev. 2000, s. 1059.

²⁴ *Ibidem*, s. 1061.

przepływu towarów, choć są to unormowania stosunkowo nieliczne. Większość unormowań, które w ogóle mają skutek bezpośredni w prawie krajowym, to unormowania ze skutkiem bezpośrednim pionowym, jak np. art. 25 TWE zakazujący nakładania ceł i opłat o podobnym skutku²⁵. Co do zasady normy dyrektyw nie posiadają skutku bezpośredniego poziomego, nie mogą zatem znaleźć zastosowania w stosunkach między podmiotami indywidualnymi. Niektóre normy dyrektyw, pod warunkiem, że są precyzyjne, bezwarunkowe i jasne, mogą posiadać skutek wertykalny – a zatem znajdują zastosowanie jedynie w stosunku do państwa.

4. SKUTEK BEZPOŚREDNI NORM PRAWA PIERWOTNEGO

Adresatem większości norm traktatowych są państwa członkowskie. Co prawda nie pozbawia to tych właśnie norm bezpośredniego oddziaływania w sferze praw i obowiązków jednostek, jednak ze względu na fakt, iż normy te zawierają zazwyczaj znaczny margines swobody dla państw członkowskich w realizacji celów nakreślonych przez Wspólnotę, niemożliwym staje się z reguły przyznanie tym normom przymiotu posiadania skutku bezpośredniego. Jednakże, jak wynika z uzasadnienia orzeczenia *Van Gend en Loos*, skutek bezpośredni może przede wszystkim wynikać z przepisów wyraźnie przyznających jednostkom *uprawnienia*, ale także może wypływać z *obowiązków* nałożonych na jednostki, państwa lub instytucje wspólnotowe²⁶. Jednym z pierwszych orzeczeń, w których poruszony został problem skutku bezpośredniego normy pierwotnego prawa wspólnotowego w zakresie zasady równego wynagradzania kobiet i mężczyzn, a konkretnie art. 119 TWE (obecnie art. 141), było orzeczenie w sprawie *Defrenne v. Sabena* z 8.4.1976 r.²⁷ (zwanej dalej „Defrenne II”).

Orzeczenie to wydane zostało na skutek procedury orzeczenia wstępnego zainicjowanej przez belgijski sąd pracy w trybie ówczesnego art. 177 TWE (obecnie 234). Prośba o interpretację prawa wspólnoto-

²⁵ Por. szczegółowe wyliczenie takich norm: Isaac, op. cit., s. 171; C. Mik, *Europejskie...*, s. 563; K. Wójtowicz, *Zasady stosowania prawa Wspólnot Europejskich w prawie wewnętrznym państw członkowskich* [w:] *Wspólnoty Europejskie (Unia) Wybrane Problemy Prawne*, cz. II, pod red. J. Kolasy, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Wrocław 1998, s. 119; M. Górka, op. cit., s. 37.

²⁶ C. Mik, *Zasady ustrojowe europejskiego prawa wspólnotowego a polski porządek konstytucyjny*, PiP 1998, nr 1, s. 25.

²⁷ Wyrok w sprawie 43/75 *Gabrielle Defrenne v. Société Anonyme Belge de Navigation Aérienne Sabena* [1976] ECR 455.

wego wynikała z konieczności rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stewardessą i jej pracodawcą – belgijskimi liniami lotniczymi Sabena. Pani Defrenne – powódka w postępowaniu przed sądem krajowym – domagała się odszkodowania za utrzymującą się pomiędzy 1963 a 1966 r. dyskryminację w wynagradzaniu kobiet w stosunku do mężczyzn wykonujących taką samą pracę. W sprawie niniejszej nie był spornym fakt, iż stewardessy i stewardzi, zatrudnieni przez pozwane przedsiębiorstwo Sabena wykonywali taką samą pracę, i że w przedmiotowym okresie miała miejsce dyskryminacja kobiet. Problematyczne pozostawało jednak to, czy art. 119 TWE – wobec braku unormowań krajowych – wprowadzał bezpośrednio do krajowego porządku prawnego każdego z państw – członków Wspólnoty Europejskiej zasadę równego wynagradzania kobiet i mężczyzn za jednakową pracę oraz czy norma ta, niezależnie od jakiegokolwiek normy prawa krajowego, uprawniała pracownika do wszczęcia postępowania sądowego przed sądem krajowym w celu zapewnienia przestrzegania tej zasady. Jeżeli tak właśnie było, koniecznym stawało się ustalenie od jakiej daty przepis ten charakteryzował się skutkiem bezpośrednim.

Art. 119 TWE ust. 1 stanowił w owym czasie, iż: „Każde państwo członkowskie zapewni w ciągu pierwszego etapu i utrzyma nadal zastosowanie zasady jednakowego wynagrodzenia mężczyzn i kobiet za jednakową pracę”²⁸. Powszechnie wątpiono w skutek bezpośredni tego unormowania, nie ustawały bowiem kontrowersje wokół tego zagadnienia²⁹. W sprawie tej Komisja Europejska zajęła stanowisko³⁰, w którym wyraziła opinię, że norma ówczesnego art. 119 TWE wywierała skutek bezpośredni jedynie między jednostkami a państwem (czyli posiadała jedynie *wertykalny* skutek), oraz że nie narzucała żadnych zobowiązań na prywatnych pracodawców³¹. W tym kontekście zrozumiałe są wątpliwości belgijskiego *Cour du Travail* w przedmiocie bezpośredniego skutku przedmiotowej normy. Co więcej, dopiero kilka miesięcy przed orzeczeniem TS Rada przyjęła dyrektywę 75/117/EWG, której celem było efektywne wprowadzenie zasady równego wynagradzania

²⁸ Tłumaczenie za: *Dokumenty europejskie*, w oprac. A. Przyborowskiej-Klimczak i E. Skrzydło-Tefelskiej, tom 1, Lublin 1996.

²⁹ Zob. w szczególności: E. Vogel-Polsky, *L'article 119 peut-il être considéré comme 'self-executing'?*, „Journal des Tribunaux” 1967, s. 233–237; R. van Lint, *L'égalité des rémunérations entre les travailleurs masculins et les travailleurs féminins pour un même travail*, „Cahiers de droit européen” 1969, s. 375–403.

³⁰ Zob. uwagi przedstawione przez Komisję do sprawy *Defrenne II*, [1976] ECR 455.

³¹ Zob. A. Arnull, *Article 119 and Equal Pay for Work of Equal Value*, ELRev. 1986, nr 11, s. 203.

kobiet i mężczyzn nie tylko w przypadku jednakowej pracy, ale także w przypadku pracy równej wartości.

Ustosunkowując się tego problemu Trybunał stwierdził, że problem bezpośredniego skutku art. 119 TWE (obecnie art. 141) rozważany być musi w świetle charakteru jaki posiada zasada równego wynagradzania, celu tego unormowania, a także jego miejsca w systemie jaki tworzy Traktat WE. Trybunał przypomniał, że art. 119 TWE miał dwa zasadnicze cele do spełnienia. Pierwszy cel – to cel ekonomiczny; w świetle faktu, iż ustawodawstwo socjalne w państwach członkowskich znajdowało się w różnym stadium rozwoju, celem art. 119 TWE było uniknięcie sytuacji, w której przedsiębiorstwa działające w tych państwach, które faktycznie wprowadziły w życie zasadę równego wynagradzania, były mniej konkurencyjne w ramach Wspólnoty, w porównaniu z przedsiębiorstwami działającymi w państwach, które nie wyeliminowały jeszcze dyskryminacji ze względu na płeć w zakresie wynagradzania³². Drugi cel miał charakter społeczny; zdaniem Trybunału, unormowanie takie stanowiło wyraz realizacji społecznego (socjalnego) celu Wspólnoty, która nie jest tylko Wspólnotą ekonomiczną, ale ma na celu, poprzez wspólne działanie zapewnić postęp społeczny i stałą poprawę warunków pracy i życia swoich narodów³³. Podwójny zatem cel tego unormowania wskazuje na fakt, iż zasada równego wynagradzania stanowi podstawę Wspólnoty. Zdaniem Trybunału tłumaczy to dlaczego traktat zabezpieczał wprowadzenie tej zasady do końca pierwszego etapu okresu przejściowego. Trybunał orzekł zatem, że zasada równego wynagradzania kobiet i mężczyzn, wprowadzona w art. 119, może znaleźć zastosowanie przed sądami krajowymi, a także, że art. 119 winien był znaleźć pełne zastosowanie od 1.1.1962 r. – początku drugiego etapu okresu przejściowego. Dyrektywa 75/117/EWG nie stanowi przeszkody dla skutku bezpośredniego art. 119 i termin w niej określony na osiągnięcie celu tam zakreślonego nie wpływa na termin określony w art. 119. Trybunał ograniczył jednak możliwość powoływania się przez dyskryminowanych pracowników na skutek bezpośredni art. 119 za okres poprzedzający wydanie orzeczenia (8.4.1976 r.)³⁴, co

³² *Defrenne II*, § 9.

³³ Por. preambuła TWE: „Zdecydowani zapewnić, przez wspólna akcję postęp gospodarczy i społeczny swych krajów (...), obierając za zasadniczy cel swoich wysiłków stała poprawę warunków życia i pracy swych narodów...”, tłumaczenie za: *Dokumenty Europejskie*, w oprac. A. Przyborowskiej-Klimczak i E. Skrzydło-Tefelskiej, Lublin 1999.

³⁴ W literaturze takie orzeczenie zwane jest orzeczeniem na przyszłość (ang. *'prospective judgement'*), zob. bliżej M. Wandzel, *Wybrane zagadnienia jednakowego wynagrodzenia kobiet i mężczyzn w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*

w literaturze określa się w istocie jako ograniczenie skutku bezpośredniego³⁵. Tym niemniej Trybunał stwierdził, że bezpośredni skutek art. 119 TWE ma miejsce w przypadku dyskryminacji, wynikającej z unormowań prawnych albo z porozumień zbiorowych, na skutek czysto prawnej analizy tych unormowań³⁶. Ma on zastosowanie szczególnie do sytuacji, w których kobiety i mężczyźni otrzymują niejednakowe wynagrodzenie za jednakową pracę świadczoną w tym samym przedsiębiorstwie produkcyjnym lub handlowym czy to państwowym czy prywatnym. Przynajmniej w takiej sytuacji art. 119 TWE może mieć bezpośrednie zastosowanie i może prowadzić do powstania prawa podmiotowego, które sądy obowiązane są chronić³⁷.

Trybunał wskazał na konsekwencje swojego orzeczenia. Stwierdził bowiem, że zakaz dyskryminacji z art. 119 TWE znajduje zastosowanie nie tylko do działań władz państwowych, ale rozciąga się także na wszystkie porozumienia, których celem jest zbiorowe unormowanie pracy świadczonej za wynagrodzeniem, a także na umowy indywidualne³⁸. Wydaje się, że w tym właśnie miejscu Trybunał przesądził nie tylko o istnieniu skutku bezpośredniego normy art. 119 TWE, ale także o jego charakterze. Charakter ten pozwalał na zastosowanie normy art. 119 TWE w stosunkach między podmiotami indywidualnymi tj. pracownikami a pracodawcami (a zatem skutek *horyzontalny*). Poprzez rozciągnięcie zakresu obowiązywania normy art. 119 TWE na porozumienia zbiorowe oraz na stosunki pracy, Trybunał przyznał w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, że niektóre obowiązki wynikające z Traktatu wkraczają w sferę, którą niektóre państwa członkowskie uważały dotąd za zarezerwowaną dla swobodnego i autonomicznego kontraktowania partnerów społecznych³⁹. Rozciągając zakaz dyskryminacji także na postanowienia indywidualnych umów Trybunał powołał się na fakt, iż art. 119 TWE jest „sam w sobie obowiązujący” (ang. *mandatory in nature*). Trybunał wskazał tutaj raczej na charakter prawny zakazu dyskryminacji z art. 119 TWE, który – gdyby zredukować go do poziomu niesprecyzowanej deklaracji – wpłynąłby negatywnie na podstawy funkcjonowania Wspólnoty, a także jasność i przejrzystość jej relacji zewnętrznych. Niektórzy komentatorzy zarzucali Trybunałowi, że kryterium obowiązywania normy „samej w sobie” nie jest do końca jasne i wymagało-

w Luksemburgu [w:] *Studia z zakresu prawa pracy i polityki społecznej 1997/98*, pod red. A. Świątkowskiego, Kraków, s. 101–114; por. także M. Górka, op. cit., s. 35–36.

³⁵ S. Prechal, *Directives in European Community Law*, Oxford, 1995, s. 293.

³⁶ Wyrok w sprawie *Defrenne II*, § 21.

³⁷ *Ibidem*, § 24

³⁸ *Ibidem*, § 39

³⁹ C. A. Crisham, *Annotation on Case 43/75*, CMLRev. 1977, nr 14, s. 109.

by bliższego wyjaśnienia⁴⁰. Trybunał poświęcił także wiele miejsca na rozważania dotyczące charakteru art. 119 TWE w świetle użytego w nim wyrażenia „zasada” oraz adresowania go do państw członkowskich. Podnoszono bowiem argument przeciwko możliwości bezpośredniego zastosowania tej normy w prawie krajowym właśnie ze względu na użycie słowa „zasada” oraz fakt, iż adresatami tej normy były państwa członkowskie⁴¹. Nie może ona zatem być – twierdzono – źródłem jakichkolwiek praw dla indywidualnych podmiotów; podnoszono także, że tylko prawo krajowe może takie prawa skonkretyzować. W odpowiedzi na tak sformułowane zarzuty TS stwierdził, że art. 119 TWE ma bezpośredni skutek w prawie krajowym, gdyż słowo „zasada” użyte zostało dla podkreślenia fundamentalnego charakteru tego przepisu, a jeżeli chodzi o odniesienie do państw członkowskich to art. 119 TWE wskazuje na te państwa jako podmioty, które wykonując swoje funkcje przyczynić się mogą do wprowadzenia w życie zasady równego wynagradzania⁴². Reasumując stwierdzić należy, że art. 119 TWE znajduje bezpośredni skutek w prawie krajowym, sądy krajowe zobowiązane są do stosowania tej normy, która modyfikuje zarówno przepisy prawa stanowionego, jak i unormowania zawarte w porozumieniach zbiorowych, a nawet postanowienia indywidualnych umów. Orzeczenie Trybunału ograniczyło jednakże stosowanie art. 119 TWE tylko do dyskryminacji bezpośredniej, tzn. takiej, – jak to określił Trybunał – której stwierdzenie nie wymaga zastosowania żadnych dodatkowych kryteriów poza czysto prawną analizą przedmiotowych unormowań. Zasada skutku bezpośredniego art. 119 TWE potwierdzona została w orzecznictwie TS wielokrotnie. Jedynie tytułem przykładu wskazać można orzeczenia Trybunału w sprawie *Wendy Smith*⁴³, *Worringham*⁴⁴ czy *Murphy*⁴⁵. W sprawie *Jenkins*⁴⁶ Trybunał orzekł, że art. 119 TWE ma bezpośredni skutek także w przypadku dyskryminacji pośredniej⁴⁷, jeżeli sąd krajowy zdolny jest ustalić bez od-

⁴⁰ Ibidem, s. 111.

⁴¹ Niektórzy podkreślają, że art. 119 TWE mógł sprawiać wrażenie, iż nie spełnia podstawowych kryteriów posiadania skutku bezpośredniego tj. precyzyjności i bezwarunkowości ponieważ użyto w nim słowa „zasada”; także pojęcie „płacy” oraz „takiej samej pracy” nie były zdefiniowane: P. Craig, G. De Burca, *EU Law. Text, cases and materials*, Oxford 1998, s. 172.

⁴² *Defrenne II*, § 35.

⁴³ Wyrok w sprawie 129/79 *Wendy Smith* [1980] ECR 1275.

⁴⁴ Wyrok w sprawie 69/80 *Worringham* [1981] ECR 767–795.

⁴⁵ Wyrok w sprawie 157/86 *Murphy v. An Bord Telecom Eireann* [1988] ECR 673.

⁴⁶ Wyrok w sprawie 96/80 *Jenkins v. Kingsgate* [1981] ECR 911.

⁴⁷ Dyskryminacja pośrednia to rozróżnienie dokonane wg pozornie neutralnego kryterium (np. czas zatrudnienia), które w istocie prowadzi do niesłusznego rozróżnienia ze względu na cechę, wg której rozróżnienie jest niedopuszczalne (np. ze względu na płeć).

wolowania się do unormowań czy to wspólnotowych czy krajowych, a jedynie przy użyciu kryterium jednakowej płacy i jednakowej pracy, że niższe wynagradzanie godzinowe pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy w stosunku do pracowników zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu pracy stanowi w istocie dyskryminację ze względu na płeć. Warto podnieść tutaj także, że Trybunał w sprawie *Jenkins* stwierdził, że obowiązek równego wynagradzania kobiet i mężczyzn z art. 119 TWE w istocie obejmuje swym zakresem nie tylko *taką samą pracę* (ang. *equal work*) ale także pracę *jednakowej wartości* (ang. *work of equal value*), co nie było tak oczywiste wobec faktu, że Traktat w swojej treści odwoływał się tylko do *takiej samej pracy*, a dopiero dyrektywa 75/117/EWG wyraźnie obejmowała swym zakresem także pracę *jednakowej wartości*. W tym miejscu nie można nie wspomnieć o orzeczeniu w sprawie *Barber*⁴⁸, gdzie skutek bezpośredni art. 119 TWE został potwierdzony w spektakularny sposób w odniesieniu do pracowniczych programów emerytalnych, w których stosowano odmienny dla kobiet i mężczyzn wiek emerytalny. Bezpośredni skutek art. 119 TWE także został jednak w niniejszej sprawie ograniczony – podobnie jak w sprawie *Defrenne II* – przez zastosowanie limitu czasowego w dochodzeniu roszczeń wobec towarzystw (funduszy) zarządzających takimi programami. Przyczyną takiego ograniczenia z powołaniem się na zasadę pewności prawa była chęć uniknięcia poważnych konsekwencji finansowych dla towarzystw (funduszy) emerytalnych, które zmuszone byłyby do wypłacania świadczeń o wiele wcześniej niż wynikałoby to z ich kalkulacji, nie biorących pod uwagę skutku bezpośredniego art. 119 TWE i przewidujących różny wiek emerytalny⁴⁹.

5. SKUTEK BEZPOŚREDNI NORM PRAWA WTÓRNEGO – DYREKTYWY

Artykuł 249 [d. 189] TWE w zakresie dotyczącym dyrektyw stanowi, że dyrektywa ma charakter zobowiązujący wobec każdego państwa członkowskiego, do którego jest adresowana, co do rezultatu jaki

⁴⁸ Wyrok w sprawie 262/88 *Barber v. Guardian Royal Exchange Assurance Group* [1990] ECR I-1944.

⁴⁹ Orzeczenie *Barber* dotyczące skutku bezpośredniego art. 119 TWE spowodowało nawet konieczność zmiany Dyrektywy 86/378/EWG odnoszącej się do pracowniczych programów zabezpieczenia społecznego, por. bliżej C. Bernard, *EC Employment Law*, London, 2000, s. 201; a także A. M. Świątkowski, *Europejskie prawo socjalne. Europejskie prawo pracy*, Kraków 1998, s. 189.

ma być osiągnięty, pozostawia jednakże władzom krajowym wybór formy i metod jego osiągnięcia. Takie sformułowanie art. 249 TWE może budzić uzasadnione wątpliwości co do uznania skutku bezpośredniego dyrektyw, czyli posiadania przez nie możliwości samodzielnego ubogacania dziedzictwa prawnego jednostek przez nadanie im praw, które sądy krajowe zobowiązane są chronić. Poważna wątpliwość powstaje ze względu na fakt, iż adresatami dyrektyw są państwa członkowskie, którym pozostawia się pewien margines swobody co do osiągnięcia zamierzonego przez europejskiego prawodawcę celu⁵⁰. Trudno na tej podstawie uzasadnić twierdzenie, że skoro adresatem zobowiązania jest państwo to prowadzi to do powstania określonych praw dla jednostek. I w istocie przez długi czas uważano w doktrynie, że dyrektywa, będąca w istocie aktem pośredniczącym między prawem wspólnotowym a prawem krajowym, wyklucza całkowicie możliwość przyjęcia skutku bezpośredniego. Tymczasem Trybunał w szeregu orzeczeń odrzucił tradycyjne stanowisko doktryny i rozciągając na prawo wtórne zasady interpretacji, jakie przyjął wobec norm traktatowych, opowiedział się przeciwko wyłączeniu dyrektyw i decyzji ze sfery oddziaływania skutku bezpośredniego. Opierając się zatem na argumente, iż prawo wspólnotowe stanowi integralną część prawa krajowego⁵¹, a także na koncepcji prawa cywilnego, według której normę prawną należy tak interpretować by zagwarantować jej skuteczne działanie (fr. *effet utile*), Trybunał zaprezentował dynamiczne podejście w interpretacji zasięgu oddziaływania dyrektyw na prawo krajowe⁵². Pierwszym orzeczeniem, gdzie Trybunał zasygnalizował problem skutku bezpośredniego norm prawa wtórnego innych niż rozporządzenia było orzeczenie w sprawie *Franz Grad*⁵³. W orzeczeniu *SACE*⁵⁴, Trybunał *expressis verbis* stwierdził, że dyrektywy mogą mieć skutek bezpośredni w prawie krajowym. Trybunał oparł się na konieczności zapewnienia efektywności prawa wspólnotowego⁵⁵. Stanowisko Trybunału spotkało się z krytyką; zarzucano przede wszystkim to, że podejście takie stanowi zaprzeczenie istoty

⁵⁰ Niektórzy widzą w tym wyraz idei subsydiarności: zob. K. Lenaerts, P. van Nuffel, *Podstawy prawa europejskiego*, Warszawa 1996, s. 331

⁵¹ Omówienie argumentacji prawnej za skutkiem bezpośrednim dyrektyw, zob. K. Głębocki, *Bezpośrednia skuteczność dyrektyw wspólnotowych w krajowym porządku prawnym*, „Studia Europejskie” 1999, nr 3, s. 70–71.

⁵² D. Curtin, *The Province of Government: Delimiting the Direct Effect of Directives in the Common Law Context*, ELRev. 1990, nr 15, s. 196.

⁵³ 9/70 *Franz Grad* [1970] ECR 825.

⁵⁴ 33/70 *S.A.C.E. v. Italian Ministry of Finance* [1970] ECR 1213.

⁵⁵ W literaturze podaje się także inne orzeczenia, w których występuje owo dynamiczne podejście: sprawa 41/74, *Van Duyn v. Home Office* [1974] ECR 1337, sprawa

i natury prawnej dyrektywy: środka legislacji pośredniej. W odpowiedzi na powyższą krytykę Trybunał w orzeczeniu w sprawie *Ratti*⁵⁶ sprecyzował swoje stanowisko, stwierdzając, że początkowo dyrektywa nie powoduje powstania żadnych praw ani obowiązków dla jednostek, tym samym nie wywiera skutku bezpośredniego. Problem „skutku bezpośredniego” dyrektywy pojawia się dopiero w momencie, gdy państwo członkowskie nie wykonało w sposób prawidłowy i właściwy jej postanowień, a w szczególności nie wprowadziło do prawa krajowego unormowań realizujących cel postawiony przez dyrektywę, w przedziale czasu w niej zakreślonym. Takie działanie państwa członkowskiego pociągałoby za sobą osłabienie skuteczności prawa wspólnotowego⁵⁷. Jak podkreśla się w doktrynie⁵⁸ stanowisko Trybunału w tej sprawie opiera się (podobnie jak we wcześniejszych orzeczeniach) na zasadzie wykładni efektywnej⁵⁹ nakazującej nadanie normie prawnej maksymalnego znaczenia oraz na – co jest nowością – idei tzw. *estoppel* (pojęcie z zakresu *common law*)⁶⁰ tj. przeszkody nie pozwalającej stronie (tutaj: państwu) na powoływanie się na fakty, okoliczności sprzeczne z jej poprzednimi oświadczeniami czy czynnościami (w prawie kontynentalnym zasadę tę wyraża łac. *nemo auditur suam turpitudinem allegans*)⁶¹. Zdaniem cytowanych wyżej autorów orzeczenie w sprawie *Ratti* doprecyzowało orzecznictwo Trybunału w ten sposób, że wyraźnie ograniczyło w czasie istnienie skutku bezpośredniego. Nie można zatem mówić o skutku bezpośrednim dyrektywy, dopóki nie upłynął jeszcze czas wprowadzenia w życie jej postanowień przez państwo członkowskie. W orzeczeniu w sprawie *Becker* Trybunał stwierdził nadto, że skutek bezpośredni dyrektyw pozwala na zastosowanie przedmiotowej normy dyrektywy zamiast, czy też wbrew istniejącej normie prawa kra-

51/76 *Verbond* [1977] ECR 113, sprawa 38/77 *Enka* [1977] ECR 2003 (zob. D. Curtin, op. cit., s. 196).

⁵⁶ 148/78 *Ministère Public v. Ratti* [1979] ECR 1629.

⁵⁷ Wyrok w sprawie 8/81 *U. Becker v. Finanzamt Munster-Innenstadt* [1982] ECR 71.

⁵⁸ F. Emmert, M. Pereira de Azevedo, *L'Effet horizontal des directives. La jurisprudence de la CJCE: un bateau ivre?*, RTDEur. 1993, s. 506.

⁵⁹ Zasada ta oznacza, że dana norma winna być tak interpretowana, by zapewnić realizację celu zakładanego przez przepisy wspólnotowe, sprzyja to wykładni pozajęzykowej, a w szczególności funkcjonalnej i celowościowej: C. Mik, *Europejskie...*, s. 685.

⁶⁰ Ang. *estoppel*: „a rule of evidence whereby a party is precluded from denying the existence of some state of facts which he has previously asserted”, *Jowitt's Dictionary of English Law*, Sweet and Maxwell 1977, s. 725.

⁶¹ C. Mik, *Europejskie...*, s. 570 („nikt nie może być wysłuchany przez sąd, gdy powołuje się na własny występki”. Zob. J. Pieńkos, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1993, s. 253); zasada oznacza tyle co zakaz czerpania korzyści przez państwo z własnego zaniechania transpozycji dyrektywy.

jowego, która jest niezgodna z postanowieniami dyrektywy⁶². Jak podkreśla się w literaturze w orzeczeniu w sprawie *Ratti* pojawiło się nowe podejście TS do problemu bezpośredniego skutku dyrektyw⁶³. O ile we wcześniejszych orzeczeniach stanowisko Trybunału zdawało się zmierzzać w kierunku jak najszerszego i najpełniejszego zastosowania dyrektyw i nadania im możliwie największego znaczenia właśnie poprzez koncepcję skutku bezpośredniego, o tyle orzeczenie w sprawie *Ratti* zdaje się postrzegać skutek bezpośredni dyrektyw nie od pozytywnej strony jak dotychczas, ale jako refleks czy odbicie faktu, iż państwo członkowskie nie wprowadziło na czas unormowań dyrektywy do swojego porządku krajowego⁶⁴.

6. SKUTEK WERTYKALNY DYREKTYW

Skutek bezpośredni dyrektyw w sposób całkowity realizuje się jedynie w stosunkach pomiędzy jednostką a państwem (skutek wertykalny). Państwo pojmowane jest jednak bardzo szeroko (elastycznie)⁶⁵: jako władza publiczna (*Marshall*)⁶⁶, także jako władza zdecentralizowana (samorządowa)⁶⁷, a nawet jako przedsiębiorstwo państwowe⁶⁸. W orzeczeniu *Foster*⁶⁹, Trybunał stwierdził, że podmiot, który stosownie do unormowań prawa krajowego jest odpowiedzialny za świadczenie usług o charakterze publicznym pod kontrolą państwa, a także, który w tym celu wyposażony zostaje w specjalne uprawnienia wykra-

⁶² Zob. dokładne omówienie sprawy, J. Galster, C. Mik, *Podstawy europejskiego prawa wspólnotowego. Zarys wykładu*, Toruń 1996, s. 153–154. Niemieckie sądownictwo opierało się przyznaniu skutku bezpośredniego dyrektyw. Podobnie francuska Rada Stanu w orzeczeniu *Cohn-Bendit* nie podporządkowała się orzecznictwu TS w sprawie bezpośredniego skutku dyrektyw.

⁶³ Zob. stanowisko Rzecznika Generalnego do tej sprawy przedstawione przez W. Czaplińskiego, *Akty prawne wspólnot europejskich w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości* [w:] *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym*, pod red. M. Kruk, Warszawa 1997, s. 194.

⁶⁴ D. Curtin, op.cit., s. 197.

⁶⁵ Por. C. Mik, *Europejskie...*, s. 567.

⁶⁶ Wyrok w sprawie 152/84 *Marshall v. Southampton and South-West Hampshire Area Health Authority* [1986] ECR 723.

⁶⁷ Por. Wyrok w sprawie 103/88 *Fratelli Costanzo S.p.A. v. Comune di Milano* [1989] ECR 1839.

⁶⁸ Zob. bliżej wyliczenie i orzecznictwo TS. M. Górka, op. cit., s. 43.

⁶⁹ Wyrok w sprawie 188/89 *Foster and Others v. British Gas plc* [1990] ECR I-3313.

czające poza te występujące pomiędzy podmiotami indywidualnymi, zaliczony być musi do tych jednostek, przeciw którym stosowane być mogą unormowania dyrektywy o skutku bezpośrednim⁷⁰. Z analizy orzeczenia w tej sprawie jak i w sprawie *Marshall*, wynika, że skutek bezpośredni danej normy występuje zawsze wobec państwa, które nie wypełniło swego obowiązku wprowadzenia odpowiednich unormowań w wyznaczonym czasie. Dlatego też ze skutku bezpośredniego skorzystać można także wobec podmiotu, który w jakiejś najmniejszej choćby części sprawuje funkcje o charakterze publicznym czy państwowym. Jednakże próby odpowiedzi na pytania o zakres pojęcia „władzy publicznej” w kontekście prawa wspólnotowego i krajowego zdają się być skazane na niepowodzenie. Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na brak spójności i konsekwencji terminologicznej w orzeczeniach TS, a także ze względu na różnice w pojęciu „władzy publicznej” w poszczególnych krajach wynikające w znacznej mierze z tradycji konstytucyjnej tych państw, a wreszcie z powodu braku systemowego ujęcia tego problemu w orzecznictwie TS, który – zdaniem niektórych – raczej stara się rozwiązać doraźnie problem prawny przed nim postawiony, niż ustalić pewne ogólne reguły, możliwe do zastosowania w innych podobnych sprawach⁷¹.

7. SKUTEK HORYZONTALNY DYREKTYW

Skutek bezpośredni dyrektyw nie występuje zdaniem TS i przeważającej części doktryny w relacjach między podmiotami indywidualnymi. Podmioty takie nie mogą powoływać się na przepisy dyrektywy w sporach z innymi podmiotami indywidualnymi, a zatem skutek bezpośredni poziomy (*horyzontalny*) dyrektyw – w odróżnieniu od np. rozporządzeń czy niektórych unormowań prawa pierwotnego (traktatowego) – jest wyłączony. Potwierdza to Trybunał w orzeczeniu *Marshall* przypominając, że zgodnie z brzmieniem art. 249 TWE [189] wiążący charakter dyrektywy stanowiący uzasadnienie dla oparcia się o jej przepisy przed sądem krajowym, występuje tylko w stosunku do państwa członkowskiego, do którego jest ona adresowana. A zatem zdaniem Trybunału dyrektywa nie może samodzielnie nakładać obowiązków na podmiot indywidualny i przepis dyrektywy nie może stanowić podsta-

⁷⁰ Ibidem, § 20.

⁷¹ Problemy i próba określenia zakresu pojęcia „władza publiczna” w kontekście *common law*: zob. D. Curtin, op. cit., s. 195–223).

wy prawnej roszczenia wobec takiego podmiotu przez inny podmiot indywidualny⁷². Trybunał potwierdza to m.in. w sprawie *El Corte Inglés*⁷³, gdzie odrzucił możliwość powoływania się na przepis dyrektywy przez podmiot indywidualny w sprawie z zakresu ochrony konsumenta. Trybunał stwierdził m.in., że skutkiem rozciągnięcia skutku bezpośredniego na sferę działań podmiotów indywidualnych byłoby przyznanie Wspólnocie prawa do nadawania praw i obowiązków obywatelom (podmiotom) Wspólnoty ze skutkiem natychmiastowym, tak jak to dzieje się w przypadku rozporządzeń i decyzji⁷⁴. W literaturze przedmiotu podkreśla się także, że rozciągnięcie skutku bezpośredniego dyrektyw na stosunki pomiędzy jednostkami prowadziłoby w istocie do zatarcia różnicy pomiędzy dyrektywami z jednej, a rozporządzeniami i decyzjami z drugiej strony⁷⁵. Prowadziłoby to także do naruszenia logiki europejskiego prawa o charakterze wtórnym, gdzie dyrektywa – choć będąc narzędziem wiążącym, zgodnie z tym co stanowi art. 249 TWE, co do zasady wiąże w zakresie rezultatu. Warto podkreślić, iż konsekwencją braku możliwości powoływania się na prawa i obowiązki wynikające z dyrektywy w stosunkach między podmiotami indywidualnymi jest *a fortiori* brak możliwości powoływania się na prawa i obowiązki z niej wynikające przez państwo w stosunku do podmiotów indywidualnych, co w doktrynie zwane jest „odwróconym pionowym skutkiem bezpośrednim” (fr. *l'effet „vertical inverse”*)⁷⁶. W orzeczeniu *Pretore di Salo*⁷⁷ Trybunał odmówił możliwości powołania się przez państwo na przepis dyrektywy dla określenia, czy też zaostrożenia odpowiedzialności karnej tych osób, które działały z naruszeniem postanowień dyrektywy.

Odmowa przyznania dyrektywom horyzontalnego skutku bezpośredniego oparta została na wąskiej – językowej – interpretacji unormowania art. 249 TWE [189]. Takie podejście Trybunału, który wielokrotnie dawał dowód twórczej interpretacji prawa europejskiego przy użyciu zasad wykładni celowościowej i systemowej⁷⁸, może dziwić⁷⁹. Tłumaczy się to jednak otwartą wrogością niektórych jurysdykcji kra-

⁷² Wyrok w sprawie *Marshall*, § 48.

⁷³ Wyrok w sprawie 192/94 *El Corte Inglés S.A v. Cristina Blaquez Rivero* [1996] ECR I-1281.

⁷⁴ *Ibidem*, § 10.

⁷⁵ Por. literaturę przytoczoną przez C. Mika, *Zasady...*, s. 28.

⁷⁶ P. Manin, *L'invocabilité des directives: Quelques interrogations*, *R.T.D.Eur.* 1990, nr 4, s. 682.

⁷⁷ Wyrok w sprawie 14/86 *Pretore di Salo v. X* [1987] ECR 2545.

⁷⁸ Potwierdza to P. Craig, *Directives: Direct Effect, Indirect Effect and the Construction of National Legislation*, *ELRev.* 1997, nr 22, s. 520.

⁷⁹ P. Craig, G. de Burca, *op. cit.*, s. 192.

jowych do koncepcji skutku bezpośredniego dyrektyw w ogóle, czego przykładem mogą być orzeczenia sądów francuskich, włoskich, czy – we wcześniejszym okresie – niemieckich⁸⁰.

Odmawiając skutku horyzontalnego dyrektywom, Trybunał rozwinął jednak zasadę mającą podobny efekt. Zobowiązał mianowicie sądy krajowe do interpretacji prawa krajowego w świetle celu i treści odpowiednich dyrektyw wspólnotowych. (orzeczenie w sprawie *Marleasing S.A.*⁸¹). Wcześniej w orzeczeniach w sprawach *Von Colson* oraz w szczególności *Harz* stwierdził on, że skutek horyzontalny, aczkolwiek pośredni wynikać może z obowiązku władz, w tym sędziego krajowego, interpretacji postanowień prawa krajowego w świetle unormowań dyrektywy i w zgodzie z celem jaki państwo członkowskie ma osiągnąć wprowadzając daną dyrektywę w życie. Sędzia krajowy będzie zatem miał obowiązek takiej interpretacji prawa krajowego by cel zakreślony w dyrektywie został osiągnięty⁸². „Pośredniość” owego skutku, poprzez fakt, że dyrektywa wpływać może na stosunki między podmiotami indywidualnymi jedynie za pośrednictwem odpowiedniej interpretacji prawa krajowego, powoduje, że w przypadku kolizji postanowień prawa krajowego z unormowaniem dyrektywy nie posiadającym skutku bezpośredniego (a jedynie ów skutek „pośredni”) dyrektywa ustąpić musi unormowaniu krajowemu. To rozwiązanie słusznie – jak się wydaje – nawiązuje do zasady pewności i zaufania do prawa⁸³.

Analogicznie jednak jak w przypadku skutku *wertykalnego*, interpretacja norm prawa krajowego zgodnie z normami nie przetransponowanej dyrektywy doznaje ograniczeń zgodnie z zasadą *estoppel*. TS stwierdził, że interpretacja prawa krajowego zgodnie z unormowaniem dyrektyw ulega ograniczeniu w stosunku do państwa w sytuacji, gdy interpretacja ta prowadziłaby do narzucenia na podmiot prywatny obowiązku, który wynika z dyrektywy nie wprowadzonej do porządku krajowego⁸⁴. Trybunał stwierdził w orzeczeniu *Arcao*: „Jednakże, obowiązek sądu krajowego odniesienia się do treści dyrektywy przy interpretacji odpowiednich unormowań prawa krajowego podlega ograniczeniu w sytuacji, gdy obowiązek taki prowadzi do nałożenia na pod-

⁸⁰ D. Curtin, op. cit., s. 197.

⁸¹ Wyrok w sprawie 106/89 *Marleasing S.A. v. La Comercial Internacional de Alimentacion S.A.* [1990] ECR I-4135.

⁸² Zob. bliżej S. Biernat, *Wykładnia prawa krajowego zgodnie z prawem Wspólnot Europejskich* [w:] *Implementacja prawa Integracji Europejskiej w krajowych porządkach prawnych*, pod red. C. Mika, Toruń 1998.

⁸³ F. Emmert, M. Perreira de Azevedo, op. cit., s. 515; K. Lenaerts, P. van Nuffel, op. cit., s. 335.

⁸⁴ Zob. bliżej P. Craig, op. cit., s. 526.

miot indywidualny obowiązku przewidzianego przez dyrektywę, która nie została przetransponowana do porządku krajowego lub konkretnej gdzie ma on skutek w postaci określenia lub zaostrzenia, na podstawie dyrektywy i w braku prawa krajowego wydanego w celu jej realizacji, odpowiedzialności w prawie karnym osób działających wbrew postanowieniom tej dyrektywy⁸⁵.

W literaturze podnosi się jednak, że Europejski Trybunał Sprawiedliwości nie jest konsekwentny w odmawianiu dyrektywom horyzontalnego skutku bezpośredniego⁸⁶. Przykładowo podawane są tutaj orzeczenia w sprawach: *Ruiz Bernaldez*⁸⁷, czy *CIA*⁸⁸. Konsekwencją pierwszego z tych orzeczeń było nałożenie na ubezpieczyciela (podmiot prywatny) obowiązku wypłaty odszkodowania ofiarom wypadku spowodowanego przez pijanego kierowcę. Formalnie rzecz biorąc pijany kierowca bronił się przeciwko skierowanemu przeciwko niemu roszczeniu o odszkodowanie twierdząc, że odszkodowanie winien wypłacić ubezpieczyciel, takie rozwiązanie narzucała bowiem odpowiednia dyrektywa, która nie została wprowadzona w życie. Mimo pewnego elementu o charakterze publicznym (było to obowiązkowe ubezpieczenie) oraz rozstrzygnięcia Trybunału, które nie pozbawiało ubezpieczyciela roszczenia zwrotnego w stosunku do sprawcy wypadku, orzeczenie to w istocie potwierdza skutek horyzontalny dyrektywy⁸⁹. W literaturze przedmiotu takie rozstrzygnięcia nazywane są tworzącymi „incydentalny horyzontalny skutek bezpośredni” dyrektyw⁹⁰. Podejmowane są także w literaturze przedmiotu próby wyjaśnienia kwestii praw i obowiązków w prawie Wspólnotowym przez pryzmat koncepcji analitycznej Hohfelda. Mianowicie incydentalny skutek bezpośredni dyrektywy w sprawie *CIA* (odmiennie niż w sprawie *Ruiz Bernaldez*) nie oznaczał w istocie przyznania powodowi w sprawie przed sądem krajowym „prawa” w znaczeniu „roszczenia”, a raczej orzeczenie to prowadziło do uznania jego (powoda) „niepodlegania” (ang. *immunity*) pewnym normom, co prowadzić musiało do uznania, że strona pozwana była „niezdolna” (ang. *disability*) do powoływania się na te przepisy. Koncepcja Hohfelda opiera się bowiem na założeniu, że pojęcie „prawa” używane jest nieprecyzyjnie i bezkrytycznie tam gdzie w istocie chodzi o „przywilej”, „władzę” czy „niepodleganie” (immunitet) (ang. *privilege, power,*

⁸⁵ Wyrok w sprawie 168/95 *Luciano Arcaro* [1996] ECR I-4705, § 42, wcześniej podobnie w orzeczeniu w sprawie 80/86 *Kolpinghuis* [1987] ECR 3969.

⁸⁶ C. Hilson, T. Downes, *Making Sense of Rights: Community Rights in EC Law*, ELRev. 1999, nr 24, s. 126.

⁸⁷ Wyrok w sprawie 129/94 *Rafael Ruiz Bernaldez* [1996] ECR I-1829.

⁸⁸ Wyrok w sprawie 194/94 *CIA Security International v. Signalson and Securitel* [1996] ECR I-2201.

⁸⁹ P. Craig, G. de Burca, op. cit., s. 208.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 206.

immunity). Konieczne jest zatem rozróżnienie tych pojęć oraz znalezienie i zdefiniowanie ich przeciwieństw i korelatów. Kluczowymi pojęciami są zatem „prawa” i „immunitety”. Prawną opozycją (przeciwieństwem) „prawa” („roszczenia” – ang. *claim-right*) jest „brak prawa” (ang. *no-right*), a przeciwieństwem „immunitetu” („niepodlegania” – ang. *immunity*) jest „podleganie” (ang. *liability*). Prawnym korelatem „roszczenia” jest „obowiązek” (ang. *duty, obligation*), a korelatem „immunitetu” jest „niezdolność” (ang. *disability*)⁹¹. Jednakże nawet próba wyjaśnienia orzecznictwa Trybunału w świetle wyżej wskazanej koncepcji Hohfelda nie daje jednoznacznych rezultatów. O ile bowiem orzeczenie w sprawie *CIA* można wytłumaczyć tym, że w istocie nie dawało ono podmiotowi indywidualnemu „roszczenia” a jedynie określało jego „niepodleganie”, to w sprawie *Ruiz Bernaldez* orzeczenie Trybunału dawało poszkodowanemu roszczenie o wypłatę odszkodowania przez inny podmiot prywatny (ubezpieczyciela). W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że w świetle cytowanych orzeczeń i stanowiska części doktryny⁹², zagadnienie skutku horyzontalnego dyrektyw nie wydaje się być całkowicie przesądzone. Warto podkreślić tu także, że brak możliwości powoływania się na skutek horyzontalny dyrektyw rekompensowany jest możliwością dochodzenia przez podmioty prywatne wobec państwa roszczeń za szkody poniesione wskutek braku wprowadzenia przezeń dyrektywy (orzeczenie *Francovich*)⁹³, pod warunkiem, że nie wprowadzona w życie dyrektywa miała przyznać prawa jednostkom, treść praw możliwa była do określenia przez przepisy dyrektywy, istniał związek przyczynowy między zaniedbaniem państwa a szkodą⁹⁴.

8. SKUTEK BEZPOŚREDNI NORM DYREKTYWY 75/117/EWG

Art. 1 ust. 1 dyrektywy 75/117/EWG⁹⁵ stanowi: „Zasada równego wynagradzania pracowników mężczyzn i kobiet, ukształtowana w art.

⁹¹ C. Hilson, T. Downes, op. cit., s.122.

⁹² Por. C. Mik, *Europejskie...*, s. 572 i cytowana tam literatura.

⁹³ C-6/90 oraz C-9/90 *Andrea Francovich and Danila Bonifaci* [1991] ECR I-5357.

⁹⁴ K. Lenaerts, P. Van Nuffel, op. cit., s. 336; J. Galster, C. Mik, op. cit., s. 173; zob. także na ten temat N. Półtorak, *Odpowiedzialność odszkodowawcza państw członkowskich za naruszenie prawa Wspólnot Europejskich [w:] Implementacja prawa...*, red. C. Mik, s. 151; W. Czaplinski, op.cit., s. 195.

⁹⁵ Dyrektywa Rady 75/117/EWG w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich w zakresie stosowania zasady równego wynagradzania pracowników mężczyzn i kobiet (O.J. 1975, L 45/19).

119 Traktatu, określana poniżej jako „zasada równego wynagradzania” oznacza, że przy ustalaniu każdego ze składników i warunków wynagrodzenia, dla takiej samej pracy, albo dla pracy, której przypisuje się równą wartość, usunąć należy wszelką dyskryminację ze względu na płeć”⁹⁶.

Co do tego unormowania Trybunał wypowiedział się, że w żaden sposób nie zmienia ono zawartości ani zakresu zasady równego wynagradzania kobiet i mężczyzn określonej w art. 119 (obecnie 141) TWE⁹⁷. Podobieństwo unormowań Traktatu i dyrektywy powoduje, że ten sam stan faktyczny obejmowany jest zarówno normą art. 119 TWE, jak i postanowieniami dyrektywy 75/117/EWG. W tej ostatniej znajdujemy wyraźne odniesienie do pracy „tej samej wartości”, czego nie było w treści traktatu. W szeregu jednakże orzeczeń Trybunał stwierdzał, że art. 119 TWE odnosi się także do pracy o równej (tej samej) wartości⁹⁸. Nowelizacja art. 119 TWE dokonana Traktatem Amsterdamskim wprowadziła pomimo to pojęcie pracy „tej samej wartości”. Art. 141 ust. 1 TWE stanowi obecnie: „Każde państwo członkowskie zapewnia stosowanie zasady równości wynagrodzeń między pracownikami płci męskiej i żeńskiej za taką samą pracę lub pracę tej samej wartości”. Fakt, że zakres zastosowania dyrektywy pokrywa się niejako z zakresem normy traktatowej powoduje, że TS w swoich rozstrzygnięciach odnosi się raczej do unormowania traktatowego. Oportunizm Trybunału przejawiający się w zastosowaniu art. 119 (obecnie 141) TWE zamiast postanowień dyrektywy 75/117/EWG ujawnił się m.in. w orzeczeniach w sprawie *Murphy*⁹⁹, czy *Barber*, gdzie sądy krajowe zwróciły się o interpretację unormowań dyrektywy 75/117/EWG. W pierwszej z tych spraw irlandzki *High Court* chciał wiedzieć czy zasada równego wynagradzania za jednakową pracę rozciąga się także na sytuację, w której praca osoby domagającej się równego wynagradzania jest pracą o wyższej wartości niż praca osoby, w stosunku do której ta praca ma być porównywana (innymi słowy czy można się domagać równego wynagradzania za pracę nierówną, aczkolwiek wyższej, wartości). W przypadku pozytywnej odpowiedzi irlandzki sąd chciał także wiedzieć, czy zasada ta znajduje oparcie w art. 1 dyrektywy 75/117/EWG, oraz czy artykuł ten ma skutek bezpośredni w prawie krajowym. Trybunał od-

⁹⁶ Zob. *Dokumenty źródłowe Instytucji Wspólnot Europejskich w zakresie prawa socjalnego*, oprac.: A. M. Świątkowski, H. Wierzińska, Kraków 1999, s. 329.

⁹⁷ Orzeczenia w sprawach *Jenkins* (§ 22), *Barber* § 11.

⁹⁸ Wyrok w sprawie 69/80 *Worringham v. Lloyds Bank Limited* [1981] ECR 767, § 23.

⁹⁹ Wyrok w sprawie 157/86 *Murphy v. An Bord Telecom Eireann* [1988] ECR 673.

powiadając na tak postawione pytanie stwierdził, że to art. 119 TWE oczywiście znajduje zastosowanie do takiej sytuacji, oraz że ma on bezpośredni skutek, tj. pracownicy, których taka sytuacja dotyczy mogą się oprzeć na tej normie w postępowaniu sądowym w celu uzyskania równego wynagrodzenia, a także, że sądy i trybunały krajowe zobowiązane są wziąć tę normę pod uwagę jako część składową prawa wspólnotowego. Trybunał nie oparł zatem swojego rozstrzygnięcia o przepisy dyrektywy 75/117/EWG. Podobnie w sprawie *Barber* gdzie brytyjski *Court of Appeal* chciał wiedzieć, czy odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy stanowią płacę w rozumieniu art. 119 TWE oraz dyrektywy 75/117/EWG, a także czy emerytura wypłacana z pracowniczego programu emerytalnego wchodzi w zakres art. 119 TWE. W rozbudowanym pytaniu do TS sąd krajowy pytał w szczególności o to, czy dyrektywa i art. 119 TWE mają w tej sprawie skutek bezpośredni. Trybunał stwierdził (podobnie jak w sprawie *Jenkins*), że dyrektywa 75/117/EWG będąca w istocie narzędziem ułatwiającym wprowadzenie zasady określonej w art. 119 TWE w życie, w żaden sposób nie zmienia treści ani zakresu zastosowania tego unormowania. Z tych względów Trybunał rozważał jedynie czy do przedmiotowych świadczeń ma zastosowanie art. 119 TWE. Po stwierdzeniu, że tak jest w istocie, Trybunał uznał, że nie ma potrzeby omawiania problemu bezpośredniego skutku dyrektywy 75/117/EWG. A skoro zastosowanie ma art. 119 TWE to zgodnie z ustalonym orzecnictwem unormowanie to ma skutek bezpośredni, czyli osoba dyskryminowana może oprzeć swoje roszczenie na tym unormowaniu, a sąd krajowy zobowiązany jest do ochrony prawa jakie nadaje to unormowanie jednostce¹⁰⁰. W podobnym duchu wypowiedział się Rzecznik Generalny van Gerven w swojej opinii¹⁰¹. Stwierdził on, że ustalona linia orzecnictwa TS sprowadza się do następującej tezy: gdy spór może zostać rozstrzygnięty w drodze interpretacji art. 119 TWE, tylko to unormowanie jest relewantne dla celów prawa wspólnotowego. Jako ilustrację podejścia TS podał orzeczenie w sprawie *Macarthys*, gdzie sąd krajowy pytał o zakres stosowania dyrektywy 75/117/EWG, a TS stwierdził, że spór może zostać całkowicie rozstrzygnięty w drodze interpretacji art. 119 TWE. Ze względu zatem na podobieństwo unormowań problem skutku bezpośredniego przepisów statuujących zasadę równego wynagradzania zawartych w dyrektywie wydaje się nie mieć praktycznego znaczenia. Tym samym, o ile możliwe jest stwierdzenie dyskryminacji (bezpośredniej i pośredniej) na skutek czysto prawnej analizy sytuacji, zawsze

¹⁰⁰ Wyrok w sprawie *Barber*, § 39.

¹⁰¹ [1994] ECR I-2435.

znaleźć może zastosowanie norma art. 119 (obecnie 141) TWE, która ma zarówno wertykalny jak i horyzontalny skutek bezpośredni w prawie krajowym. Zastosowanie jedynie przepisów dyrektywy powodowałoby, jak się wydaje, ograniczenie skuteczności w praktycznym dochodzeniu stosowania zasady równego wynagradzania. Unormowanie dyrektywy bowiem nie ma bowiem skutku *horyzontalnego*. A zatem dyrektywa 75/117/EWG mógłby znaleźć zastosowanie jedynie w relacjach pracownik–państwo.

Warto przypomnieć tutaj, że dyrektywa 75/117/EWG przyjęta została 10.2.1975 r. z okresem przejściowym wynoszącym (tylko) jeden rok od jej notyfikacji. Orzeczenie Trybunału w sprawie *Defrenne II* dotyczące bezpośredniego skutku art. 119 TWE zapadło dopiero 8.4.1976 r. A zatem w chwili przyjmowania dyrektywy przez Radę skutek bezpośredni art. 119 TWE [141] nie był przesądzony, a nawet dość powszechnie w to powątpiewano, czego wynikiem był brak podporządkowania się tej normie przez państwa członkowskie – co z kolei było powodem przyjęcia dyrektywy. Tym niemniej na skutek orzeczenia w sprawie *van Gend en Loos* od 1963 roku wiadomo było, że unormowania Traktatowe mogły odnosić bezpośredni skutek w prawie krajowym. Wydaje się zatem, że w chwili przyjmowania dyrektywy 75/117/EWG w intencji jej twórców miała ona służyć jako praktyczne narzędzie wprowadzenia w życie zasady określonej w art. 119 TWE. Nie miała ona zatem tak wąskiego znaczenia, jakie zdaje się mieć obecnie na skutek przyjęcia przez Trybunał skutku bezpośredniego artykułu 119 TWE. Nawet cytowane wcześniej orzeczenia w sprawie *Jenkins* czy *Murphy* pozbawiły w pewnym sensie dyrektywę znaczenia poprzez uznanie, że dyrektywa nie zmienia w istocie treści art. 119 TWE i ten ostatni znajduje zastosowanie także do pracy „równej wartości”. Analiza orzecznictwa TS w zakresie dotyczącym dyrektywy 75/117/EWG pokazuje, że w żadnej ze spraw dotyczących równego wynagradzania kobiet i mężczyzn TS nie uznał przepisów dyrektywy za posiadające skutek bezpośredni, w przeciwieństwie np. do kilku przepisów dyrektywy 76/207/EWG¹⁰². W literaturze podnosi się, że bezpośredni skutek posiadają np. art. 2 ust. 1, 5 ust. 1, 4 ust. 1 dyrektywy 76/207/EWG¹⁰³. Pokazuje to, jak się wydaje, iż z punktu widzenia ochrony zasady równego wyn-

¹⁰² Dyrektywa Rady z dnia 9 lutego 1976 r. w sprawie wprowadzania zasady równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy, O.J. 1976, L 39/40.

¹⁰³ Por. H. Smit, P. Herzog, *The Law of the European Community, A Commentary on the EC Treaty*, vol. 4, pod red. D. Campbella, 1999, § 119.07 i cytowane tam orzecznictwo (m.in. w sprawie *Johnston, Marshall, Foster*).

grodzienia, norma art. 119 [141] TWE jest wystarczająca dla zagwarantowania skuteczności tej zasady. Z drugiej strony, żaden z przepisów dyrektywy 75/117/EWG – za wyjątkiem jej art. 2 i 3 – nie wydaje się być wystarczająco jasny, precyzyjny ani bezwarunkowy, by możliwe było przyznanie mu skutku bezpośredniego. Ale nawet art. 3 dyrektywy stanowi w istocie powtórzenie treści art. 119 TWE, co czyni go zbytecznym jeżeli chodzi o realizację prawa pracownika do równego wynagrodzenia. Artykuł ten stanowi bowiem, że „państwa członkowskie zniosą dyskryminację między mężczyznami i kobietami, wynikającą z ustaw, rozporządzeń lub przepisów administracyjnych sprzecznych z zasadą równego wynagrodzenia”. W przepisie tym mamy odniesienie do „zasady równego wynagrodzenia”, zdefiniowanej w art. 1 tej dyrektywy, który z kolei odnosi się do art. 119 (obecnie 141) TWE. A zatem art. 3 dyrektywy stanowi o „znoszeniu dyskryminacji”, a obecny art. 141 TWE stanowi o „zapewnieniu stosowania” zasady równego wynagrodzenia. W istocie stanowią więc – jak się wydaje – o tym samym, podchodząc do problemu na dwa różne sposoby: raz nakazując znoszenie dyskryminacji, raz nakazując równe traktowanie.

Na uwagę zasługuje także art. 2 dyrektywy. Stanowi on, że „państwa członkowskie wprowadzą do krajowego porządku prawnego niezbędne przepisy umożliwiające wszystkim pracownikom, uważającym się za poszkodowanych ze względu na niezastosowanie wobec nich zasady równego wynagrodzenia, dochodzenie swoich roszczeń na drodze sądowej, po ewentualnym odwołaniu się do innych kompetentnych organów”. Przepis ten w oczywisty sposób wymaga wypełnienia treścią przez państwa członkowskie. Od swobodnego uznania państwa członkowskiego zależy bowiem jaka procedura zostanie zastosowana i jakie ewentualnie wcześniejsze etapy przed odwołaniem do sądu mogą mieć miejsce. Przepis nie precyzuje także czego pracownik mógłby się domagać (nie wiadomo czy chodzi o zapłatę, odszkodowanie, zadośćuczynienie), ani jaka byłaby podstawa dochodzenia roszczeń (niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania czy też odpowiedzialność deliktowa). Z drugiej jednak strony przepis jest jasny, precyzyjny i bezwarunkowy w tym znaczeniu, że jednostka ma prawo sądownie dochodzić swoich praw w przypadku naruszenia w stosunku do niej zasady równego wynagrodzenia. Tak właśnie wypowiedział się Trybunał w sprawie *Johnston*¹⁰⁴, zmieniając jak się wydaje linię orzecznictwa zarysowaną w orzeczeniu *Von Colson*. W tym ostatnim Trybunał stwierdził, że przepis art. 6 dyrektywy 76/207/EWG – który właściwie jest powtó-

¹⁰⁴ Wyrok w sprawie 222/84 *Johnston* [1986] ECR 1651, § 58.

rzeniem art. 2 dyrektywy 75/117/EWG – nie jest bezwarunkowy (tj. jego stosowanie zależy od uznania państwa członkowskiego). Jednakże już w sprawie *Johnston* TS stwierdził, że przepis ten (art. 6) jest wystarczająco precyzyjny, by jednostka mogła się na nim oprzeć w dochodzeniu swych praw. Być może Trybunał przyznając skutek bezpośredni art. 6 dyrektywy 76/207/EWG uznał, że przepis ten nadaje się do sądowego zastosowania w tym znaczeniu, że stanowi w ogóle podstawę do wysunięcia roszczenia w przypadku dyskryminacji opartej na płci. Wydaje się, że podobna argumentacja występuje w orzeczeniu Trybunału w sprawie *Komisja v. UK*¹⁰⁵. Co prawda Trybunał nie powołuje się tam bezpośrednio na art. 2 dyrektywy 75/117/EWG, ale robi to pośrednio, stanowczo stwierdzając, że brak wprowadzenia (zgodnie z wymogami dyrektywy) unormowań koniecznych do dochodzenia przez poszkodowanego pracownika stwierdzenia równej wartości wykonywanej pracy (gdy nie istnieje system wyceny zawodów) – stanowi naruszenie zobowiązań traktatowych przez Wielką Brytanię¹⁰⁶. A zatem przepis stanowiący o tym, że każdy pracownik, który uważa się za poszkodowanego w zakresie zasady równego wynagrodzenia powinien mieć zapewnioną drogę sądową, zdaje się być precyzyjny i bezwarunkowy i nic nie było w stanie usprawiedliwić postępowania Wielkiej Brytanii, która nie zapewniła skutecznej ochrony sądowej pracownikom domagającym się realizacji zasady równego wynagrodzenia.

Poza wyżej wskazanymi unormowaniami nie ma moim zdaniem w dyrektywie 75/117/EWG przepisu, który charakteryzuje się skutkiem bezpośrednim. Z samego sformułowania tych przepisów widać już, że nie są wystarczająco precyzyjne by znaleźć zastosowanie przed sądem i dać podstawę jednostce do dochodzenia konkretnego uprawnienia. Przykładem może być art. 5 dyrektywy. Stanowi on, że „państwa członkowskie podejmą niezbędne działania dla ochrony pracowników przed zwolnieniami przez pracodawcę jako reakcją na skargę w zakładzie lub na jakiegokolwiek działanie prawne mające na celu wymuszenie poszanowania zasady równego wynagradzania”. Nie wiadomo bowiem na czym ta ochrona miałaby polegać: czy ma ona prowadzić do restytucji stosunku pracy poprzez przywrócenie do pracy, czy też do zasądzenia odpowiedniego odszkodowania, nałożenia sankcji karnych lub administracyjnych albo uznania za bezskuteczne danego oświadczenia będącego taką właśnie reakcją pracodawcy. Podobnie rzecz ma się z art. 4 dyrektywy stanowiącym, iż „państwa członkowskie podejmą niezbędne

¹⁰⁵ Sprawa 61/81 [1982] ECR 2601.

¹⁰⁶ Wyrok w sprawie 6/81, § 14.

działania zapewniające, że postanowienia zawarte w układach zbiorowych, regulaminach wynagradzania, porozumieniach płacowych lub umowach o pracę sprzeczne z zasadą równego wynagradzania zostaną, bądź mogą być uznane za nieważne lub mogą być zmienione". Z samego brzmienia przepisu widać już, że państwa członkowskie dysponują znacznym marginesem swobody w określeniu skutków jakie pociąga za sobą zawarcie np. w umowie czy układzie zbiorowym postanowień sprzecznych z zasadą równego wynagradzania. Dostosowanie przepisów krajowych do postanowień dyrektywy może bowiem polegać bądź na ich zmianie, bądź uznaniu ich za nieważne – co pociąga za sobą jakże odmienne skutki. A zatem przepis ten nie mógłby mieć – moim zdaniem – bezpośredniego skutku w prawie krajowym.

Zastanawiając się nad tym, dlaczego przepisom dyrektywy 76/207 Trybunał przyznaje możliwość wywierania skutku bezpośrednio, a co do postanowień dyrektywy 75/117/EWG co do zasady się nie wypowiada (wykorzystując w zamian art. 119 TWE [141]), wydaje się, że wynika to m.in. z różnego sformułowania przepisów tych dwóch dyrektyw. Postanowienia dyrektywy 76/207/EWG, zdają się być nieco precyzyjniejsze i jaśniejsze, np. art. 5 ust. 1 stanowi, że „*Stosowanie zasady równego traktowania w odniesieniu do warunków pracy, w tym warunków zwolnienia, oznacza, że mężczyznom i kobietom zagwarantowane zostaną takie same warunki bez dyskryminacji ze względu na płeć*”. W sprawie *Marshall* TS orzekł, że przepis ten jako generalny i niedwuznaczny zakaz dyskryminacji jest wystarczająco jasny by jednostka mogła się na nim oprzeć i by mógł być zastosowany przez sądy krajowe¹⁰⁷. Z takim stanowiskiem co do zasady należy się zgodzić, przepis ten nie odwołuje się bowiem do działań podejmowanych przez państwa członkowskie, ani nie daje im możliwości wyboru jak to uprawnienie ma być wprowadzone. W kontekście zwolnienia kobiety ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego, niższego niż w przypadku mężczyzny – jak w sprawie *Marshall* – przepis tej dyrektywy wydaje się być jasny, precyzyjny i bezwarunkowy. Poza tym postanowienia dyrektywy 76/207 nie mają tak ważnego wsparcia w treści prawa pierwotnego, jakim dla dyrektywy 75/117/EWG był przepis art. 119 (obecnie 141) TWE. Wydawać może się zatem, że przepisy dyrektywy 76/207 sformułowane były starannie i bardziej precyzyjnie, co zaowocowało możliwością ich zastosowania w postępowaniu przed sądem krajowym w sytuacji, gdy nie zostały odpowiednio wprowadzone do porządku krajowego.

¹⁰⁷ Wyrok w sprawie *Marshall*, § 52.

9. INNE UNORMOWANIA

Związana bezpośrednio z zasadą równego wynagradzania kobiet i mężczyzn dyrektywa 97/80 dotycząca rozkładu ciężaru dowodu¹⁰⁸ zawiera moim zdaniem w art. 4 ust. 1 unormowanie posiadające skutek bezpośredni. Artykuł ten stanowi w ustępie pierwszym, iż „państwa członkowskie podejmą konieczne środki, w ramach krajowych systemów prawnych, w celu zapewnienia, że w przypadkach, gdy osoby, które uważając się za pokrzywdzone na skutek niezastosowania wobec nich zasady równego traktowania wykażą przed sądem lub innym właściwym organem, że zaistniały fakty, na podstawie których można domniemywać dyskryminację bezpośrednią lub pośrednią, ciężar przeprowadzenia dowodu, że naruszenie zasady równego traktowania nie miało miejsca, spoczywać będzie na pozwanym”¹⁰⁹. Unormowanie to odwołuje się co prawda do państw członkowskich i ich systemów prawnych, ale wynika to z ogólnego charakteru dyrektywy, która skierowana jest właśnie do nich i która wprowadzona ma być przy pomocy narzędzi, jakie dane państwo uzna za stosowne dla uzyskania celu określonego w dyrektywie. W pozostałym zakresie artykuł 4 ust. 1 dyrektywy zawiera jasną, precyzyjną i bezwarunkową normę, która nadaje się do sądowego zastosowania. Norma ta nadaje uprawnienie o charakterze procesowym, poprzez przeniesienie ciężaru dowodu z powoda na pozwanego. Osoba pokrzywdzona na skutek niezastosowania do niej zasady równego wynagradzania, inicjując odpowiednie postępowanie, zobowiązana jest tylko do wykazania faktów wskazujących na dyskryminację. Do pozwanego należy w takiej sytuacji udowodnienie, że rozróżnienie nie miało charakteru naruszenia zasady równego wynagradzania. Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 97/80 stanowi, że ma ona zastosowanie do spraw wymienionych w art. 119 (obecnie 141) TWE oraz m.in. w dyrektywie 75/117/EWG. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem TS unormowanie to może mieć jedynie skutek bezpośredni *wertykalny*, skutek horyzontalny dyrektyw co do zasady – jak wskazano wyżej – jest bowiem wykluczony.

¹⁰⁸ Dyrektywa Rady 97/80/WE z 15.12.1997 r. w sprawie ciężaru dowodu w przypadkach dyskryminacji ze względu na płeć, O.J. 1997, L 14/6.

¹⁰⁹ *Dokumenty źródłowe...*, s. 365.

10. PODSUMOWANIE

Dokonując podsumowania powyższych wywodów, stwierdzić należy, że zasada równego wynagradzania pracowników mężczyzn i kobiet, określona w art. 141 (dawniej 119) TWE i dyrektywie 75/117/EWG stanowi część *acquis communautaire*, którym Polska będzie związana od chwili przystąpienia do Unii Europejskiej. Powoduje to konieczność wprowadzenia do porządku krajowego odpowiednich unormowań. Jeżeli tak się nie stanie charakter unormowania art. 141 TWE, spowoduje, że każdy pracownik będzie mógł powołać się przed sądem krajowym bezpośrednio na unormowanie art. 141 TWE, a sąd krajowy zobowiązany będzie do zastosowania owej normy w celu ochrony praw jakie bezpośrednio nadaje jednostce prawo wspólnotowe – w tym przypadku prawo do równego wynagradzania za równą pracę lub pracę o równej wartości. Fakt, że unormowanie to posiada skutek *wertykalny* jak i *horyzontalny* powoduje, iż pracownik oprzeć się może na art. 141 TWE występując zarówno przeciwko państwu będącemu pracodawcą, ale także wobec pracodawców prywatnych. Podobnie będzie z normami dyrektyw, które nie zostaną na czas lub właściwie przetransponowane do systemu krajowego. O ile normy te będą miały skutek bezpośredni – otwarta pozostaje możliwość oparcia na nich swoich roszczeń, ale jedynie wobec państwa (także występującego w roli pracodawcy). Przyczyni się to do wzmożenia ochrony praw jakie nadaje jednostkom prawo wspólnotowe, choć paradoksalnie nie umocni to zasady równości. Niektórzy bowiem pracownicy (tj. ci zatrudnieni przez państwo lub jego agendy) będą mogli skorzystać z uprawnień jakie daje im dyrektywa, a niektórzy nie – co wynika z braku skutku *horyzontalnego* dyrektyw. Tym bardziej jak się wydaje konieczne będzie – w przypadku braku odpowiedniego wprowadzenia przepisów dyrektyw – odpowiednie interpretowanie przepisów prawa krajowego zgodnie z prawem wspólnotowym – w tym z normami dyrektyw.